

Radosław Botev  
ul. Szkolna 49  
Lutkówka  
96-323 Osuchów  
Polska

Lutkówka, 3 lutego 2010 r.

Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej

### Petycja do Parlamentu Europejskiego

Na podstawie art. 194 w związku z art. 151 pkt. 2 Traktatu WE składam petycję do Parlamentu Europejskiego, wnosząc o przekazanie jej do Komisji Kultury i Edukacji (CULT).

#### **Petycja dotyczy:**

Ochrony dóbr kultury, znajdujących się w posiadaniu kościołów i związków wyznaniowych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, oraz ochrony prawa dostępu do tych dóbr.

#### Treść petycji

Od blisko dziesięciu lat zajmuję się prywatnie badaniami genealogicznymi. Przez ten czas miałem okazję zapoznać się ze stanem zachowania archiwaliów – zwłaszcza ksiąg metrykalnych – przechowywanych zarówno w archiwach państwowych, jak i archiwach kościelnych w Polsce, oraz z ich dostępnością dla obywateli. O ile w przypadku materiałów archiwalnych, pozostających pod opieką instytucji państwowych, tj. archiwów państwowych i urzędów stanu cywilnego, nie dopatrzyłem się znacznych uchybień w zakresie dbałości o ich stan i dostępność, o tyle w przypadku archiwów kościelnych sytuację oceniam jako diametralnie gorszą, niekiedy wręcz skandaliczną.

Kwestia ta dotyczy zwłaszcza archiwów parafialnych. Z niepokojem przyjmuję fakt, iż pozostające pod opieką polskich parafii akta metrykalne i inne historyczne dokumenty nie tylko nie są poddawane należytej konserwacji, ale też często przechowywane są w warunkach prowadzących do ich stopniowej degradacji i zniszczenia. Taki stan rzeczy jest tym bardziej bolesny nie tylko dla polskiego, ale i europejskiego dziedzictwa kulturowego, że materiały te są często jedynymi zachowanymi egzemplarzami. Ich ewentualne zniszczenie oznaczałoby zatem bezpowrotną utratę cennych zabytków europejskiego piśmiennictwa oraz zawartych w nich informacji historycznych.

Problem ten dotyczy pokaźnej liczby parafii w Polsce, zwłaszcza zaś tych położonych na terenach dawnego zaboru rosyjskiego. O ile bowiem mocarstwa zaborcze Prus i Austro-Węgier, a w okresie dwudziestolecia międzywojennego także władze Niemiec, dbały o rozwój archiwów i należytą ochronę zabytków – skutkiem czego większość archiwalnych dokumentów parafii z terenów południowej i zachodniej Polski znajduje się obecnie w centralnych archiwach właściwych diecezji – o tyle na terenach Królestwa Kongresowego i późniejszej II Rzeczypospolitej sprawy te były zaniedbywane. Dlatego też wiele parafii z obszaru zaboru rosyjskiego, obejmującego znaczną część terytorium współczesnej Polski, nie przekazało swoich archiwaliów do diecezji, w wyniku czego te cenne, wręcz unikatowe

dokumenty – sięgające często nawet początków XVII, a niekiedy i końca XVI wieku – gniją i butwieją teraz w piwnicach polskich kościołów.

Odrębną kwestią jest dostępność materiałów pozostających pod opieką kościołów i związków wyznaniowych. O ile na gruncie prawa unijnego istnieje wymieniony w art. 151 pkt. 2 Traktatu WE obowiązek współdziałania Wspólnoty na rzecz zachowania i ochrony dziedzictwa kulturowego oraz pogłębiania wiedzy i upowszechniania kultury narodów europejskich, a na gruncie prawa samej Rzeczypospolitej Polskiej art. 73 Konstytucji RP zapewnia każdemu wolność korzystania z dóbr kultury oraz dodatkowo art. 25 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską (Dz. U. 1998 nr 51 poz. 318) nakłada na władze państwowe i – w tym wypadku – Kościół Katolicki obowiązek współdziałania w zakresie ochrony i udostępniania obywatelom dóbr kultury pozostających pod opieką Kościoła, o tyle praktyczne zastosowanie tych przepisów do ochrony dokumentów w polskich parafiach pozostawia wiele do życzenia. Rzeczywiste prawo do korzystania z dokumentów w archiwach parafialnych w Polsce obecnie zależy bowiem w praktyce nie od konkretnych, regulujących tę kwestię przepisów wykonawczych, ale od dobrej woli nadzorującego daną parafię księdza proboszcza. Ze względu na niski stan świadomości prawnej u proboszczów skutkuje to nader często odmowami udzielenia dostępu do dokumentów z powołaniem się na przepisy o ochronie danych osobowych nawet w przypadku metrykaliów liczących setki lat albo na nieistniejące lub nie mające tu zastosowania przepisy o ochronie tajemnicy kościelnej.

Dodatkowo utrudnione jest korzystanie z dokumentów przekazanych przez parafie właściwym archiwom diecezjalnym – zwłaszcza z terenów dawnego zaboru rosyjskiego – poprzez brak ogólnodostępnej informacji o zasobie tych archiwów oraz krótki, a niekiedy wręcz w ogóle nienormowany czas przyjmowania interesantów w pracowniach naukowych.

W związku z powyższym w imieniu swoim oraz w interesie publicznym zwracam się do Parlamentu Europejskiego z wnioskiem o rozważenie zasadności podjęcia przewidzianych prawem działań, zmierzających do wyegzekwowania od Rzeczypospolitej Polskiej wykonywania obowiązku dbałości o polskie i europejskie dziedzictwo kulturowe oraz o powszechny dostęp do dóbr kultury.

Uważam, iż zasadne byłoby przekazanie archiwaliów z tysięcy pojedynczych parafii w Polsce do właściwych centralnych archiwów, gdzie możliwa będzie ich konserwacja, a także zmikrofilmowanie i digitalizacja – czy to ze środków publicznych, czy też staraniem coraz prężniej rozwijających się w Polsce społecznych towarzystw genealogicznych. Dodatkowo istotnym krokiem do umożliwienia efektywnego dostępu obywateli do dokumentów w archiwach kościelnych byłoby stworzenie dostępnej w Internecie ogólnopolskiej bazy danych o zasobach tych archiwów, a także nałożenie na archiwa kościelne obowiązku wyznaczenia stałych dni i godzin przyjmowania interesantów w pracowniach naukowych. Sądzę, że działania takie nie tylko nie kolidowałyby z wymogiem autonomii kościołów i związków wyznaniowych w świeckim państwie, lecz są wręcz konieczne na gruncie nawet obecnie istniejących przepisów prawa.

Radosław Botev